

Sygn. akt II Ka 32/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Podwójniak

Protokolant: sekr. sąd. Monika Stasiak

przy udziale oskarżyciela publicznego - podkomisarza Pawła Romańskiego z Komendy Powiatowej Policji w Ł.,

po rozpoznaniu 28 marca 2018 roku sprawy **A. M. (1)**,

obwinionego z art. 97 k.w. w zw. z art. 39 ust. 3 UPoRD i art. 97 k.w. w zw. z art. 63 ust. 1 UPoRD,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego,

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 05 grudnia 2017 roku wydanego w sprawie o sygn. akt II W 177/17

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymierzoną A. M. (1) w punkcie 1 (jeden) karę grzywny obniża do kwoty 300,00 (trzysta 00/100) złotych,
2. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie,
3. zasądza od A. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50,00 (pięćdziesiąt 00/100) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków w sprawach o wykroczenia za postępowanie odwoławcze oraz wymierza mu opłatę za obie instancje w kwocie 30,00 (trzydzieści 00/100) złotych.

sygn. akt II Ka 32/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 5 grudnia 2017 roku wydanym w sprawie II W 177/17 A. M. (1) uznany został za winnego tego, że:

23 kwietnia 2017 roku ok. godz. 22.00 w Ł. na ul. (...) na wysokości szpitala Centrum (...) kierując pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) wbrew obowiązкови przewoził pasażera [dziecko 9 lat] bez fotelika ochronnego oraz przewoził dwóch pasażerów pojazdem do tego nie przystosowanym, przekraczając liczbę miejsc określonych w dowodzie rejestracyjnym,

to jest dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 97 k.w., za który to czyn wymierzono mu karę 800 złotych grzywny. Na podstawie art. 118 § 1 k.p.w. w zw. z art. 627 k.p.k. oraz na podstawie art. 616 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądzone od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 80 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków poniesionych w postępowaniu.

Wyrok ten zaskarżony został przez obrońcę obwinionego, który zaskarżył wyrok w całości oraz zarzucił:

1. obrazę prawa procesowego tj.:

a) art. 170 § 1 pkt. 4 k.p.k. w zw. z art. 39 § 2 k.p.w. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy obwinionego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza na okoliczność konsekwencji niepodania insuliny dla dzieci oskarżonego na skutek błędnego przyjęcia, że dowodu nie da się przeprowadzić;

b) art. 42 k.p.w. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia w sprawie dowodu z opinii biegłego lekarza na okoliczność skutków, jakie mogłyby wynikać dla dzieci obwinionego, gdyby nie zostały zabrane do domu;

c) art. 4 § 1 k.p.w. poprzez naruszenie prawa obwinionego do obrony na skutek oddalenia wniosku dowodowego obrońcy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza diabetologa [M.P.];

d) art. 8 k.p.w. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów na skutek błędnej i dowolnej oceny dowodu z wyjaśnień obwinionego oraz odmówienia mu wiarygodności w zakresie możliwości zapewnienia dzieciom należytej opieki ze względu na ich chorobę;

2. z ostrożności procesowej – jak to określił – na wypadek nieuznania zarzutów dotyczących obrazy prawa procesowego podniósł zarzut obrazy prawa materialnego tj. art. 16 § 1 k.w. w zw. z art. 1 § 1 k.w. poprzez błędne przyjęcie, że obwinionemu można przypisać winę;

3. z ostrożności procesowej – jak to określił – na wypadek nieuznania zarzutów dotyczących obrazy prawa procesowego oraz prawa materialnego podniósł zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej A. M. (1).

W konkluzji wniósł o zmianę wyroku Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 5 grudnia 2017 r. sygn. akt II W 177/17 poprzez uniewinnienie A. M. (1), alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Łasku. Natomiast na rozprawie apelacyjnej sprecyzował zawarte w apelacji wnioski wnosząc w pierwszej kolejności o uchylenie zaskarżonego wyroku z uwagi na stwierdzone uchybienia natury procesowej i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a w drugiej kolejności uniewinnienie A. M. (1) od czynu mu zarzucanego, albowiem nie można mu przypisać winy, a gdyby nie zostało to podzielone, o wymierzenie kary łagodniejszej podnosząc, że ta która wymierzona została przez sąd I instancji jest karą rażąco niewspółmierną.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części odnoszącej się do wymierzonej obwinionemu kary. W pozostałym zakresie zaprezentowaną w środku odwoławczym argumentację uznać należy za pozbawioną podstaw polemikę z prawidłowymi ustaleniami dokonanymi przez Sąd I instancji.

W apelacji obrońca obwinionego szeroko odwołuje się do uchybień proceduralnych, a w szczególności do kwestii braku przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. W niniejszej sprawie nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k. w zw. z art. 39 § 2 k.p.w. Argumentacja Sądu I instancji zasługuje na pełną aprobatę – istotnie wnioskowany dowód nie byłby przydatny dla rozstrzygnięcia a ponadto zmierzał do przedłużenia postępowania. Z opinia lekarza diabetologa, na okoliczność czy sytuacja stwarzała zagrożenie dla życia i zdrowia dzieci i czy celowym było niezwłoczne zbadanie cukru, nie mogła zostać przeprowadzona z uwagi na brak badania (wyników poziomu cukru) dzieci obwinionego w dacie zdarzenia. Mogłyby to być, jak wskazał sąd I instancji, jedynie hipotetyczne rozważania. Nie dałoby się zatem w żaden sposób ustalić, czy istotnie występowało zagrożenie dla życia i zdrowia dzieci. Ponadto z treści postanowienia wynika, że podstawą rozstrzygnięcia był art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k., zaś obrońca obwinionego zarzuca naruszenie art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. Istotnie sąd rejonowy zwrócił także uwagę na brak badań, które mogłyby stanowić podstawę wydania opinii. Co sugeruje brak możliwości jej przeprowadzenia, a w istocie sprowadzałaby się ona do wypowiedzi specjalisty na temat choroby, jaką jest cukrzyca. Istotną jednak okolicznością było to, iż dowód ten w takim kształcie nie byłby przydatny dla wydania rozstrzygnięcia – nie mógłby znaleźć konkretnego odniesienia w niniejszej sprawie. Ponadto w sposób oczywisty zmierzał do przedłużenia postępowania, bowiem w istotny sposób wydanie opinii wpłynęłoby na czas procedowania w niniejszej sprawie. Zaznaczyć przy tym należy, iż niezależnie od etapu postępowania, na którym złożony jest wniosek dowodowy możliwe jest uznanie, iż

zmierza on do przedłużenia postępowania – nie zmienia tego fakt, że wniosek ten został zgłoszony przed rozprawą. Nie ma jednocześnie podstaw do przyjęcia, aby oddalenie tego wniosku dowodowego naruszyło prawo obwinionego do obrony – w jego materialnym aspekcie – pomijając modyfikacje tezy dowodowej – podkreślić należy, iż miarodajne ustalenie poziomu cukru, jaki w czasie zdarzenia miały dzieci obwinionego nie jest możliwe i do stwierdzenia tej okoliczności nie są wymagane wiadomości specjalne.

Ponadto brak podstaw do uwzględnienia kolejnego z zarzutów apelacji – uchybienia art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 k.p.w. Przepis ten znajduje zastosowanie jedynie w sytuacji, kiedy wiadomości specjalne są konieczne dla stwierdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, co wynika z literalnego brzmienia przepisu. Ponadto w niniejszej sprawie trudno zarzucać, iż sąd z urzędu nie podjął inicjatywy i nie powołał dowodu z opinii biegłego diabetologa, kiedy wcześniej rozpoznał wniosek dowodowy złożony przez obrońcę obwinionego. Oczywiście można podnosić zarzut niezasadnego oddalenia wniosku dowodowego, co też zostało uczynione we wskazanym środku odwoławczym, a zarzut ten został już omówiony powyżej. Formułowanie kolejnego zarzutu z zaprezentowaniem nieznacznie odmiennej tezy dowodowej jest nieuzasadnione. Jednocześnie ponownie w tym miejscu sąd odwoławczy może podkreślić, iż kwestia jakie skutki mogłyby wynikać dla dzieci obwinionego gdyby nie zostały zabrane do domu nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy bowiem obwiniony miał możliwość zapewnienia dla dzieci odpowiedniego transportu. Jednocześnie dowód ten sprowadzałby się do hipotetycznych rozważań, które ponad miarę wydłużyłyby postępowanie w sprawie, choć z zasad doświadczenia życiowego wiedza o chorobie jaką jest cukrzyca jest już na tyle powszechna i łatwo dostępna, iż nie jest konieczna opinia specjalisty jakie mogą być skutki tej choroby – kiedy nie ma możliwości odniesienia ich do konkretnych wyników, odtworzenia, wiernego odzwierciedlenia tej sytuacji.

Uznając przy tym, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na kompleksowe odzwierciedlenie wypadków, jakie miały miejsce w dniu 23 kwietnia 2017 roku, przejść można do rozważań odnoszących się do oceny tegoż materiału, a konkretnie dowodu z wyjaśnień obwinionego, do których odnosi się podniesiony w apelacji zarzut. W znacznej mierze wyjaśnienia te zostały uznane za wiarygodne. Obwiniony nie kwestionował, że doszło do zdarzenia, jednak szeroko opisywał związane z tym okoliczności podając, iż działał w stanie wyższej konieczności – ratowania zdrowia i życia dzieci. Słusznie Sąd I instancji wskazał, iż dzieci przebywały w szpitalu i były przy matce, zaś z całego obrazu konfliktu między małżonkami – obwinionym a świadkiem M. M., nie wynika jakoby matka prowokując sytuację niekomfortową dla A. M. (1) narażała tym samym bezpieczeństwo – życie i zdrowie własnych dzieci. Ustalenie, iż w niniejszej sprawie nie wystąpiła sytuacja wskazana w art. 16 § 1 k.w. określana jako stan wyższej konieczności zasługuje na aprobatę. Przede wszystkim wyjaśnienia obwinionego, iż działał w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego dobru chronionemu prawem – zdrowiu dzieci nie zasługiwały na uwzględnienie z przyczyn wskazanych powyżej. Ponadto miał możliwość innego rozwiązania tej sytuacji poprzez zorganizowanie właściwych warunków przejazdu dla dzieci. Zwłaszcza kiedy z okoliczności sprawy nie wynika, jakoby podjął jakiegokolwiek próby, aby taki przewóz zorganizować. Oczywiście Sąd odwoławczy ma na uwadze kwestię związaną z jego zdenerwowaniem, okoliczności sprawy, jednakże nie wpływają one na ocenę prawną sytuacji i nie dezawuuują ustaleń Sądu I instancji w tym zakresie. Na marginesie, należy zaznaczyć, iż J. S. dysponował pojazdem do przewozu większej ilości osób, podobnie jak G. M. (z którym obwiniony nie kontaktował się, kiedy jechał odebrać dzieci ze szpitala). Oczywiście postawa J. S., który nagrywał całe zdarzenie nie oferując swojej pomocy może budzić zastrzeżenia, niemniej jednak obwiniony miał możliwość zachowania się zgodnie z prawem i powyższe tego nie zmienia. Podobnie należy odnieść się do postawy R. K., a także M. M. – którzy widzieli, jakim pojazdem obwiniony zabiera dzieci do domu z parkingu przy szpitalu.

Z powyższych względów według Sądu odwoławczego nie istnieją żadne podstawy, by podważyć prawidłowość skarżonego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w Łasku, który w sposób wszechstronny przeprowadził postępowanie dowodowe, a zebrane w jego trakcie dowody poddał wnikliwej oraz rzeczowej analizie, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnych motywach wydanego następnie orzeczenia. Istotnym jest przy tym – w aspekcie zawartych w środku odwoławczym zarzutów – że ocena tychże dowodów nie wykracza poza granice swobodnej ich weryfikacji, jest zgodna z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd ferujący zaskarżony wyrok przedstawił w sposób

akceptowany w postępowaniu odwoławczym, jakim dowodom nadał walor wiarygodności dokonując na ich podstawie ustaleń faktycznych, a równocześnie podniósł zagadnienia stanowiące o tym, że pozostałym dowodom waloru tego odmówił. Przypomnieć przy tym należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest domeną organu wydającego kwestionowane rozstrzygnięcie. Musi być ono jednak w sposób logiczny i wyczerpujący (jak już wskazano z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego) argumentowane, co czynione jest w jego uzasadnieniu. Inaczej mówiąc w myśl zasady swobodnej oceny dowodów (określonej w art. 7 k.p.k., a w oparciu o art. 8 k.p.w. stosowanej w sprawach o wykroczenia) sąd wyrokujący spośród sprzecznych ze sobą fragmentów materiału dowodowego (w tym zeznań świadków czy wyjaśnień obwinionego jak w rozpatrywanej sprawie) ma prawo jednym dać wiarę, a innym jej odmówić. Stąd też Sąd I instancji mógł jednym dowodom nadać przymiot wiarygodności, a inne odrzucić i nie dać im wiary uznając, że mają one na celu – jako przyjęta linia obrony – uniknięcie odpowiedzialności za sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym postępowanie. Z tej powinności Sąd Rejonowy w Łasku się wywiązał, a przez to zawarte w apelacji zarzuty winno ujmować się w kategoriach jedynie bezpodstawnej polemiki z prawidłowo poczynionymi przez ten organ ustaleniami.

Nie ulega wątpliwości, że przypisany A. M. (2) czyn wyczerpuje dyspozycję art. 97 k.w. Naruszył on bowiem obowiązujące reguły Prawa o ruchu drogowym – art. 39 ust. 3 oraz art. 63 ust. 1 tejże ustawy.

Odnosząc się do wymierzonej obwinionemu kary – zarówno z uwagi na sformułowany zarzut jak i regułę wynikającą z art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. stwierdzić należy, iż wymiar orzeczonej kary grzywny należało określić jako rażąco niewspółmierny. Wymierzając karę za wykroczenie sąd winien kierować się wymogami zakreślonymi w art. 33 k.w. Ustawodawca nakazuje m. in. uwzględnić rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem, stopień winy, ale także sposób działania i pobudki. Okoliczności niniejszej sprawy, które zdaniem obrony winny skutkować uznaniem, iż obwiniony nie ponosi winy – nie popełnia wykroczenia – zdaniem Sądu odwoławczego winny znaleźć odzwierciedlenie w wymierzonej obwinionemu karze. Wymierzona kara nie może także wykraczać poza stopień winy. Uwzględniając zatem całokształt okoliczności, fakt, iż obwiniony był zdenerwowany sytuacją rodzinną, a przy tym, choć w nieprawidłowy sposób, zapewnił transport późnym wieczorem dla swoich dzieci uznać należy iż odpowiednią będzie kara 300 złotych grzywny. Jest to kara, która winna także spełnić cele zapobiegawcze i wychowawcze, a przy tym właściwie wpłynąć na społeczeństwo.

Z tego też powodu uwzględniając apelację obrońcy obwinionego w zakresie orzeczonej wobec A. M. (1) kary zmieniono na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.k. wyrok w ten sposób, że wymierzoną A. M. (1) w punkcie 1 karę grzywny obniżono do kwoty 300 złotych. Natomiast w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego rozstrzygnięto na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. zasądzać od A. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50,00 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków oraz wymierzając mu opłatę za obie instancję w kwocie 30,00 złotych. Biorąc pod uwagę wysokość tych należności nie znaleziono podstaw – przy uwzględnieniu jego stanu majątkowego oraz uzyskiwania dochodu – do zwolnienia obwinionego od ich zapłaty.